

Sygn. akt I ACa 216/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 września 2019 r. sygn. akt I C 1961/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że słowa „przez okres jednego tygodnia” zastępuje słowami „przez okres jednego miesiąca”;

2. w pozostałej części oddala apelację powoda;

3. oddala apelację strony pozwanej w całości;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I A Ca 216/20

UZASADNIENIE

Powód J. F. domagał się przeproszenia przez pozwanego Wydawcę (...) spółkę z o.o. z siedzibą w W. w następujący sposób:

1. na głównej stronie (...) – na górze strony, w miejscu (...) (tak jak w załączniku nr (...)),

a) w taki sposób, by każdy miał dostęp do w/w oświadczenia, bez konieczności stosowania jakichkolwiek dodatkowych czynności, przez okres 3 miesięcy według następujących założeń:

a) czcionką adekwatną do czcionki użytej w treści artykułu, przy czym tytuł ma być czcionką standardowo używaną na portalu(...) dla tytułów

b) w postaci osobnego artykułu umieszczonego na szarym tle/polu, w pogrubionej ramce o wymiarach ¼ ekranu lub szerokości pola nie mniejszej niż 750 pikseli, bez żadnych elementów odciągających uwagę czytelnika, napisanego czcionką Arial o kolorze czarnym i wielkości nie mniejszej niż 11 pikseli,

c) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia następującej treści: „Przeprosiny dla J. F. od redakcji (...)

Wydawca portalu (...) wskutek przegranego procesu przed Sądem Okręgowym w Krakowie, przeprasza Pana J. F. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez zilustrowanie tekstu o ogromnych emeryturach stalinowskich sędziów jego zdjęciem i podpisaniem wizerunku (z zamazanymi oczami) jako wizerunek stalinowskiego sędziego H. K. i tym samym wskazanie go jako stalinowskiego sędziego i przestępcę.

W rzeczywistości p. J. F. nie tylko nigdy nie był sędzią w Polsce, ale działał w opozycji antykomunistycznej, od 1977 uczestnik (...), jako prawnik udzielał porad prawnych działaczom (...), internowany od 13.12.1981r. do 1.08.1982r., uczestnik niezależnych manifestacji w Ł., współorganizator (...) struktur (...).

Portal (...) przeprasza za połączenie zdjęcia z tytułem (...), przedstawieniu J. F. jako zbrodniarza (wizerunek zaprezentowany dla osób skazanych/oskarżonych) oraz sugerowania, że był stalinowskim sędzią.

Redakcja portalu (...)

1. ewentualnie o opublikowanie na stronie (...) w miejscu (...) jedynie niewielkiego fragmentu przeprosin (według założeń z pkt 1 a-d) tj.:

„Przeproszenie dla J. F. od redakcji (...)

Wydawca portalu (...) wskutek przegranego procesu przed Sądem Okręgowym w Krakowie, przeprasza Pana J. F. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez zilustrowanie tekstu o ogromnych emeryturach stalinowskich sędziów jego zdjęciem i podpisaniem wizerunku (z zamazanymi oczami) jako wizerunek stalinowskiego sędziego H. K. i tym samym wskazanie go jako stalinowskiego sędziego i przestępcę.”

- z dopiskiem „więcej” a następnie umieszczenie aktywnego linku do dalszej części przeprosin,

3. ewentualnie o opublikowanie całości przeprosin (lub ich części tak jak w pkt 2 i według zasad określonych w pkt 2 tj. części przeprosin wraz z aktywnym linkiem do pozostałej części) na stronie (...) pierwszym miejscu na górze strony (tak jak w załączniku nr (...)).

W piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2019 r. powód dodatkowo zmodyfikował swoje powództwo w ten sposób, że wniósł o zapłatę zadośćuczynienia 50.000 zł tytułem naruszenia prawa do wizerunku oraz dobrego imienia.

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego roszczenia powód podał, że dnia 18 stycznia 2016 r. na stronie dziennika (...) który jest wydawany przez pozwanego, ukazał się artykuł zatytułowany (...), który w głównej mierze dotyczył osoby H. K., określanego mianem „zbrodniarza komunistycznego” gen. brygady Wojska Polskiego, naczelnego prokuratora wojskowego – zastępcy prokuratora generalnego w latach 1984 – 1990 i zastępcy członka Trybunału Stanu w latach

1985-1989. Powód podniósł, iż pomimo tego, że sama treść artykułu dotyczyła H. K., zdjęcie główne, które zostało umieszczone tuż pod tytułem artykułu, przedstawia osobę powoda J. F.. Powód wyjaśnił, że zdjęcie to stanowiło zrzut ekranu zapauzowanego filmu z procesu H. K., który dostępny jest na portalu (...)Artykuł jednak o tym nie informuje. Powyższa sytuacja została opisana na stronie internetowej(...)

Powód podniósł, iż zamieszczenie przez pozwanego artykułu, jednoznacznie poświęconego jednej osobie, a następnie dołączenie do niego zdjęcia przedstawiającego mężczyznę z opaską na oczach, prowadzonego przez policję i podpisanie go „(...)oraz „(...)nie tylko daje potencjalnemu czytelnikowi do myślenia, ale z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pozwala mu na wyinterpretowanie jednego prostego wniosku: mężczyzna na zdjęciu i mężczyzna, o którym stanowi artykuł to jedna osoba. Według powoda przedmiotowy artykuł mogło obejrzeć nawet miliny osób, biorąc pod uwagę statystyki (...)

Powód zarzucił, że treść przedmiotowego artykułu obarczona jest negatywnymi emocjami, dosadnie wyraża się na temat wojskowych sędziów emerytów sycąc tym samym u czytelnika negatywną opinię na ich temat. W ocenie powoda zupełnie niedorzeczne jest utożsamianie z tymi osobami powoda, który nie tylko nigdy nie był członkiem ani współpracownikiem aparatu państwowego w okresie PRL ale wręcz przeciwnie – działał w opozycji antykomunistycznej, za co był wielokrotnie zatrzymywany i szykanowany. Co więcej w uznaniu swych zasług w 2011roku powód został odznaczony (...) a Szef Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nadał mu odznakę honorową(...). Ponadto powód jest założycielem i czynnym członkiem Stowarzyszenia (...) zrzeszającego osoby działające w opozycji antykomunistycznej w okresie PRL.

Powód wyjaśnił, że poprzez publikację przedmiotowego artykułu na portalu(...) pozwany naruszył dobre imię powoda, zrównując ofiarę prześladowań komunistycznych z ich sprawcami, a wręcz przypisując mu odpowiedzialność za nadużycia popełnione przez przedstawicieli proradzieckiego reżimu.

W ocenie powoda działanie pozwanego spowodowały też obrażenie jego osoby w oczach opinii publicznej – lokalnej społeczności. Czytelnicy (...) błędnie mogli utożsamiać osobę na zdjęciu z kimś zupełnie innym, kto zajmował się absolutnie przeciwną działalnością w przeszłości, ciesząc się niezbyt chlubną opinią wśród społeczności.

Według powoda poprzez opublikowanie omawianego materiału, który u potencjalnych czytelników inicjował negatywną opinię o powodzie, w ujęciu całościowym został naruszony zarówno jego wizerunek jak i godność. Takie oskarżenia w tym przypadku mogą przekładać się co najmniej na brak szacunku ze strony społeczeństwa, na który to szacunek powód ciężko pracował, zapisując się w historii jako działacz antykomunistycznej opozycji.

Pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zaprzeczył, aby treść spornego materiału prasowego miała naruszać dobra osobiste powoda, w tym jego wizerunek i godność. W ocenie pozwanego, nawet gdyby uznać, że to powód jest przedstawiony na fotografii zamieszczonej w spornym artykule prasowym, to należy stwierdzić, że wizerunek został zanonimizowany; że nie sposób jest zidentyfikować osobę, która na tej fotografii została przedstawiona. Pozwany zakwestionował także, ażeby sporny materiał kiedykolwiek był opublikowany na stronie głównej portalu (...)

Dalej podniósł, iż nawet gdyby uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to brak jest podstaw do uwzględnienia jego roszczeń. Wskazał, iż przyjmuje się, że forma oświadczenia jest odpowiednia wtedy, gdy miejsce publikacji przeprosin odpowiada miejscu naruszenia dóbr osobistych, stosuje się tzw. zasadę „lustrzanego odbicia”, zgodnie z którą wymóg złożenia w odpowiedniej formie oświadczenia oznacza zachowanie adekwatności z uwzględnieniem m.in. miejsca i czasu dokonanego naruszenia dobra osobistego. Zdaniem pozwanego powód z kolei co najwyżej wykazał, że sporny materiał był opublikowany na stronie (...) pod adresem URL: (...) a brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, aby oświadczenie o przeproszeniu miało być opublikowane na stronie głównej. Według

pozwanego nie sposób zatem uznać za uzasadnione zaaprobowanie jako miejsca zamieszczenia pełnego oświadczenia przeproszającego - głównej strony portalu pozwanego.

Kolejno pozwany podniósł, że sposób publikacji przeprosin określony przez powoda nie jest możliwy do wykonania ze względów technicznych; jego zdaniem powód nie wykazał też, aby informacje naruszające jego dobra osobiste zostały opublikowane przez okres aż trzech miesięcy. Okres utrzymywania oświadczenia na stronie głównej pozostaje w jego ocenie oderwany od okresu rzekomego wyświechtania tam spornej publikacji prasowej, a w konsekwencji obciąża pozwanego nadmiernie i nieproporcjonalnie do skali dokonanego naruszenia.

W kolejnym piśmie procesowym, pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zakwestionował, aby ukazanie się spornego artykułu na portalu (...) spowodowało jakiegokolwiek negatywne konsekwencje w życiu powoda.

Podniósł, iż dopiero opisanie spornej publikacji na blogu prowadzonym przez świadka J. W. (co miało miejsce ponad rok od ukazania się artykułu) oraz publikacja przedruków artykułu przez w/w na innych stronach internetowych, doprowadziły do nagłośnienia sprawy w środowisku powoda. Według pozwanego dopiero publicystyczna działalność J. W. stała się źródłem krzywdy powoda, za co pozwany nie może odpowiadać.

Z ostrożności procesowej wskazał, że bezprawność naruszenia została uchylona w związku z dyspozycją art. 81 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zarzucił, iż powód podejmując liczne działania o charakterze politycznym i społecznym w przestrzeni publicznej, musiał liczyć się z możliwością umieszczenia informacji o nim lub posłużenia się jego wizerunkiem w mediach. Umieszczone zaś zdjęcie powoda w inkryminowanym artykule zostało wykonane podczas jednej z tego typu społecznej i politycznej aktywności. Zgodnie zaś z art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dla jego rozpowszechniania nie było zatem konieczne uzyskanie zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Ponadto wizerunek ten został utrwalony podczas rozprawy w sali sądowej a zatem wydarzeniu o charakterze jawnym, publicznym i nie wymaga on zgody tej osoby na jego publikację.

Dalej pozwany zakwestionował także zasadność i wysokość roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia. Według niego powód nie wykazał rzekomo poniesionej przez siebie krzywdy oraz że naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda miało charakter zawiniony. Wskazał przy tym, iż wszelkie negatywne skutki naruszenia zostały już usunięte z uwagi na to, że sporny artykuł został skasowany i nie jest dostępny na stronie internetowej (...) Według pozwanego żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest wygórowana w szczególności w świetle istnienia wielu źródeł naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego powoda.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 13 września 2019r orzekł, że:

1/ zobowiązuje stronę pozwaną (...) sp. z o.o. w W. do przeproszenia powoda J. F. w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku poprzez opublikowanie na stronie głównej (...) – na górze strony, w miejscu (...)w taki sposób, by każdy miał dostęp do w.w. oświadczenia bez konieczności stosowania jakiegokolwiek dodatkowych czynności, przez okres jednego tygodnia, czcionką adekwatną do czcionki użytej w treści artykułu, przy czym tytuł ma być czcionką standardowo używaną na portalu(...)dla tytułów, w postaci osobnego artykułu umieszczonego na szarym tle/polu w pogrubionej ramce o wymiarach 1/4 ekranu lub szerokości pola nie mniejszej niż 750 pikseli, bez żadnych elementów odciągających uwagę czytelnika, napisanego czcionką Arial o kolorze czarnym i wielkości nie mniejszej niż 11 punktów:

„Przeprosiny dla J. F. od redakcji(...)

Wydawca portalu(...) w skutek przegranego procesu przed Sądem Okręgowym w Krakowie, przeprosza Pana J. F. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez zilustrowanie tekstu o ogromnych emeryturach stalinowskich sędziów jego zdjęciem i podpisaniem wizerunku (z zamazanymi oczami) jako wizerunku stalinowskiego sędziego H. K. i tym samym wskazaniem go jako stalinowskiego sędziego i przestępcę. W rzeczywistości p. J. F. nie tylko nigdy nie był

sędzią w Polsce, ale działał w opozycji antykomunistycznej, od 1977 uczestnik (...), jako prawnik udzielał porad prawnych działaczom (...) internowany od 13.12.1981 r. do 1.08.1982 r., uczestnik niezależnych manifestacji w Ł., współorganizator struktur (...).

Portal (...) przeprasza za połączenie zdjęcia z tytułem (...), przedstawieniu J. F. jako zbrodniarza (wizerunek zaprezentowany dla osób skazanych/oskarżonych) oraz sugerowanie, że był stalinowskim sędzią.

Redakcja portalu (...)

2/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 25.000 zł;

3/ oddała powództwo w dalej idącej części;

4/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.120 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania;

5/ nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.250 zł. tytułem brakujących kosztów sądowych;

nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.250 zł. tytułem brakujących kosztów sądowych.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 18 stycznia 2016 r. w wydaniu internetowym dziennika(...) którego wydawcą jest pozwany(...) opublikowany został artykuł zatytułowany (...)

Przedmiotowy artykuł dotyczył w głównej mierze osoby H. K. – komunistycznego generała, któremu Instytut Pamięci Narodowej chciał postawić zarzut udziału w bezprawnym pozbawieniu wolności pięciu osób w latach 80 tych XX w. oraz bezprawnego pozbawienia wolności działaczy niepodległościowych z lat 50- tych. W artykule tym wskazano, że proces generała został zawieszony ze względu na jego zły stan zdrowia. Poruszono w nim też kwestie wysokości emerytury generała wynoszącej według artykułu 13.602 zł, wskazując, iż jest to niemal 10 razy więcej, niż dostają zwykli emeryci.

Dalej artykuł podawał, że H. K. nie jest jedynym prominentem żyjącym w luksusach kosztem normlanych ludzi. Wskazywał też na postać płk B. D., który w czasach komunistycznych orzekał przeciwko działaczom niepodległościowym podziemia oraz na osobę K. P. – obecnego adwokata – negatywnego bohatera jednego z nielicznych skandali w sądach wojskowych „o których mogła się dowiedzieć opinia publiczna”.

Następnie przedmiotowy artykuł opisywał krótką historię H. K., jak zaznaczono wyjątkowo mrocznej postaci w historii polskiej armii. Wskazywał, że K. zaczynał karierę zawodową w latach 50 ubiegłego wieku jako sekretarz w (...)Sądzie Rejonowym w Ł.. Następnie został przeniesiony do (...)Sądu Rejonowego w W., gdzie był asesorem i sędzią. Według artykułu to właśnie w tym sądzie odbywały się niesławne sesje wyjazdowe, na których wymierzano kary śmierci byłym żołnierzom AK i innych formacji antykomunistycznego podziemia.

Następnie artykuł opisywał, że latach 1984-1990 r. K. był naczelnym prokuratorem wojskowym a w lipcu 1989 r. odmówił rehabilitacji rotmistrza W. P..

Przedmiotowy artykuł został opatrzony zdjęciem, na którym widać było starszego mężczyznę z orderem na klapie marynarki wyprowadzanego z sali sądowej pod rękę przez żołnierza żandarmerii wojskowej. Mężczyzna ten miał zasłonięte oczy czarnym paskiem. Powyższe zdjęcie zostało podpisane na górze: (...) na dole zdjęcia widniał zaś podpis: (...)

Przedmiotowy artykuł wraz ze zdjęciem został zamieszczony w zakładce (...) serwisu internetowego(...) w rubryce (...) na stronie (...) W/w zdjęcie opublikowane pod artykułem,, (...) w rzeczywistości przedstawiało J. F.. Zdjęcie to

stanowiło zrzut ekranu zapauzowanego filmu nakręconego w sierpniu 2013 roku podczas procesu H. K. przed Sądem Rejonowym dla W.w którym to procesie J. F. brał udział w charakterze publiczności. Film z tego procesu znajduje się na portalu (...)na kanale – (...)i nie jest on własnością pozwanego.

Sprawa umieszczenia pod artykułem z dnia 18 stycznia 2016 r. w (...) zdjęcia z wizerunkiem J. F., została opisana na stronie internetowej (...)przez J. W.. Autor artykułu pn.(...)” podawał w nim, że pod koniec lutego 2017 r., natknął się przypadkowo na tekst zamieszczony na stronie (...), który dotyczył emerytur stalinowskich sędziów, gdzie zamieszczone zostało zdjęcie podpisane u góry (...)a u dołu „(...) Na samym zaś zdjęciu oczom autora przytaczanego tekstu ukazała się postać człowieka z czarną opaską na oczach, z widocznym orderem na marynarce, który był prowadzony przez policjanta. Jak pisał autor tekstu cyt. „Postać wydała mi się dziwnie znajoma, chociaż nigdy gen. H. K. na oczy nie widziałem. Na zdjęciu rozpoznałem natomiast znanego mi działacza opozycji antykomunistycznej – J. F.”. Dalej autor tego artykułu pisał „Wizerunki obu postaci zdecydowanie różne, trudne do pomylenia, podobnie jak ich życiorysy”.

Powód J. F. jest byłym opozycjonistą wobec ustroju komunistycznego PRL. W czasach PRL był wielokrotnie zatrzymywany przez organa bezpieczeństwa i prześladowany z powodów politycznych. W okresie od 13 grudnia 1981 roku do 3 grudnia 1982 roku był internowany bez wyroku za działalność polityczną. W uznaniu jego zasług w 2011 roku został odznaczony przez Prezydenta RP (...) Posiada także odznakę honorową (...). Ponadto powód jest założycielem i członkiem Stowarzyszenia (...)zrzeszającego osoby działające w opozycji antykomunistycznej w okresie PRL oraz prezesem Związku (...). Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 10 października 2017 roku powód został odznaczony (...)

Przedmiotowy artykuł został zdjęty ze strony internetowej „(...)i na dzień 18 grudnia 2018 r. nie był już dostępny dla czytelników.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2017 r. powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o usunięcie jego zdjęcia spod przedmiotowego artykułu żądając jednocześnie „co najmniej 200.000 zł” zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Również w piśmie z dnia 21 grudnia 2017 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do pozwanego jako wydawcy (...) z wnioskiem o przeproszenie powoda oraz zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. w związku z opublikowaniem zdjęcia powoda na portalu (...) jako sędziego stalinowskiego H. K. w materiale pt. (...)

W dniu 30 marca 2017 r. powód złożył zawiadomienie do Komisariatu Policji w K. o zniesławienie go przez (...)w związku zamieszczeniem jego zdjęcia pod artykułem dotyczącym wysokich emerytur sędziów stalinowskich. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2017 r. dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawy przestępstwa.

O zdjęciu zamieszczonym przez (...) pod w/w artykułem powód J. F. dowiedział się w marcu 2017 roku od swojego kolegi J. W., który z kolei znalazł je w lutym 2017 roku przeglądając strony Internetu w poszukiwaniu artykułów o zbrodniarzach komunistycznych. Mimo, że postać na zdjęciu miała przesłonięte oczy czarną opaską, J. W. od razu rozpoznał w niej osobę J. F.. Był zdumiony zdjęciem jak i podpisami widniejącymi na nim, że przedstawia ono H. K.. Powód gdy zobaczył przedmiotowe zdjęcie również był zaskoczony. Od razu rozpoznał, że zdjęcie to przedstawia jego osobę.

Powód jest znany w swym środowisku jako działacz opozycji antykomunistycznej. Uczestniczy w wielu organizacjach i uroczystościach patriotycznych oraz w procesach związanych z przestępstwami komunistycznymi.

W jego środowisku pojawiła się konsternacja po opublikowaniu artykułu. Od razu został rozpoznany na zdjęciu przez swoje środowisko. Wszyscy starali się wyjaśnić o co chodzi z tym zdjęciem, czy nie jest to świadoma prowokacja (...)wobec J. F.. W środowisku tym pojawiły się też pewne wątpliwości co do osoby powoda. Powód wyczuwał w relacjach z ludźmi ze swojego środowiska ich dziwne zachowania wobec jego osoby. W środowisku tym po publikacji

zdjęcia i artykułu była atmosfera niedomówień i niedopowiedzeń. Była to dziwna atmosfera. Wprost nikt nic złego powodowi nie powiedział ale powód wyczuwał pewną nienaturalną sytuację wokół jego osoby.

Powód ze swej działalności znany był przede wszystkim w środowisku (...) bo stamtąd pochodził. Do K. przeprowadził się na stałe dopiero w czerwcu 2014 roku. Z wykształcenia powód jest prawnikiem. Środowisko patriotyczne (...) nie znało jego dorobku sprzed 1989 r. Dorobek ten znało zaś środowisko (...).

W ocenie powoda publikacja przedmiotowego zdjęcia bardzo psychicznie go poniżyła, zwłaszcza zamieszczony na nim napis i opaska na oczach. Powód uważa, że to zdjęcie go obraża, gdyż zrobiono z niego sędziego stalinowskiego.

Ustaień faktycznych w sprawie sąd dokonał na podstawie zgromadzonych w toku postępowania dokumentów urzędowych i prywatnych oraz dowodu z przesłuchania świadków J. W. i S. Z. oraz powoda J. F..

Zgromadzone w sprawie dokumenty nie budziły nie budziły zdaniem Sądu wątpliwości, co do swej wiarygodności. W szczególności bezsporny w sprawie był fakt umieszczenia w serwisie internetowym dziennika (...) wydawanego przez pozwanego wizerunku powoda w kontekście materiału o działalności H. K. i wysokich emerytur sędziów tzw. okresu stalinowskiego w Polsce. Okoliczność ta znalazła również potwierdzenie w załączonych do pozwu wydrukach.

Sąd oparł się także na dowodach z przesłuchania świadków i powoda. Za wiarygodne uznał twierdzenia tych osób o czasie i okolicznościach, w jakich dowiedzieli się o publikacji, oraz o wpływie publikacji na życie osobiste powoda i relacji środowiska patriotycznego, w którym powód działa.

Sąd uznał za bezzasadny wniosek pełnomocnika strony pozwanej zawarty w piśmie z dnia 20 marca 2019 r. o oddalenie jako spóźnionego wniosku pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków J. W. i S. Z.. O przeprowadzenie tych dowodów powód wnioskował już w pozwie (dotyczy to świadka J. W.) oraz w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2019 r. (dotyczy to zarówno świadka J. W. jak i świadka S. Z.). Z kolei dowód z przesłuchania tych świadków został przeprowadzony już na pierwszej rozprawie w dniu 3 lipca 2019 r. Przeprowadzenie więc powołanych przez powoda dowodów osobowych w żadnym wypadku nie mogło wpłynąć na wydłużenie procesu, a było niezbędne do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Równocześnie Sąd nie przychylił się do wniosku pełnomocnika pozwanego zawartego w piśmie z dnia 24 lipca 2019 r. (k. 152) o zwrócenie się do (...) Komisarzatu Policji w K. o wydanie akt sprawy prowadzonej za sygn. akt (...) i dołączenie ich do akt a następnie o przeprowadzenie i dopuszczenie dowodów z dokumentów znajdujących się w tych aktach na okoliczność wykazania faktycznej daty powzięcia przez powoda wiedzy o publikacji spornego artykułu na stronie internetowej (...). Z zeznań świadka J. W. wynikało, iż o zdjęciu i artykule dowiedział się on pod koniec lutego 2017 roku a informację tę przekazał powodowi w marcu 2017 roku, co potwierdził sam powód. W ocenie sądu zachodziła więc logiczna zbieżność czasowa pomiędzy dowiedzeniem się przez powoda o naruszeniu jego prawa a zgłoszeniem wniosku na Policję o wszczęcie w tej sprawie dochodzenia na gruncie przepisów kodeksu karnego. Nie można zatem było przyjąć, iż powód o naruszeniu jego dóbr osobistych dowiedział się wcześniej niż przed marcem 2017 roku.

Wobec dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd uznał, iż w zakresie ochrony wizerunku, publikacja fotografii na portalu internetowym pozwanego stanowiła niewątpliwie rozpowszechnienie wizerunku powoda. Publikacja ta została dokonana bez zgody powoda, nie zachodziły też żadne inne przesłanki, przewidziane w art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jednocześnie należy stwierdzić, iż brak naruszenia dobra osobistego osoby fizycznej w postaci jej wizerunku w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. jest możliwy tylko w przypadku personalnej anonimowości opublikowanej fotografii osoby fizycznej, wyrażająca się w niemożności jej identyfikacji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r. sygn. IV CKN 1819/00, LEX nr 106677).

Samo już zatem rozpowszechnienie wizerunku było zatem bezprawne, albowiem, z jednej strony odbyło się bez zgody powoda, a z drugiej strony zastosowany przez pozwanego sposób anonimizacji osoby widocznej na fotografii nie uniemożliwił jej identyfikacji. Wynika to nie tylko z zeznań powoda ale przede wszystkim z zeznań świadków, którzy zeznali, iż po zapoznaniu się z przedmiotową fotografią zamieszczoną na portalu pozwanego od razu rozpoznali na

niej osobę powoda. Sąd zatem stwierdził, że publikacja fotografii była działaniem bezprawnym i stanowiła naruszenie dobra osobistego powoda w postaci wizerunku.

Jak wcześniej zostało to zasygnalizowane, naruszenie dobra osobistego w postaci wizerunku w praktyce oznacza naruszenie innego dobra (np. czci) tyle, że następuje za pośrednictwem samego wizerunku. Taka też sytuacja zdaniem Sądu miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Pokazanie zdjęcia powoda w kontekście treści artykułu zatytułowanego (...) oraz umieszczenie na tym zdjęciu podpisów sugerujących, iż na zdjęciu tym widnieje negatywna postać jednego z sędziów stalinowskich PRL opisanego w tym artykule – H. K., stanowiło niewątpliwie naruszenie dobra osobistego powoda w postaci czci. Nie mniejszego znaczenia dodaje tu fakt, iż zdjęcie to (przedstawiające osobę z czarną opaską na oczach i wyprowadzaną z sali sądowej przez funkcjonariusza żandarmerii wojskowej) w połączeniu z treścią artykułu i podpisami znajdującymi się nad i pod zdjęciem stanowiących o „bezkarności” i o bardzo wysokiej emeryturze negatywnego bohatera artykułu, miało wywołać zapewne u czytelnika negatywną reakcję wzburzenia a nawet złość. Z kolei sam powód mógł wyjątkowo silnie poczuć się urażony przedmiotową publikacją z uwagi na jego przeszłość – działał bowiem w opozycji do ustroju PRL, a zatem jego działania przejawiały się w negowaniu i krytykowaniu takich postaw jakie z pewnością prezentowały osoby opisywane w artykule. Powód wykazał także, iż opublikowanie spornego artykułu spowodowało pewną niekomfortową dla niego reakcję wobec jego osoby w środowisku w którym na co dzień działa.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż powód wykazał okoliczności, z których wywodził naruszenie swych dóbr osobistych w postaci wizerunku, godności i dobrego imienia oraz to, że naruszenie dóbr osobistych zostało dokonane działaniem pozwanego.

Wobec domniemania bezprawności działania pozwanego, na pozwanym ciążył obowiązek wykazania braku bezprawności działania lub braku naruszenia dóbr osobistych powoda.

Jeżeli chodzi o publikację fotografii stanowiącej wizerunek powoda, to pozwany nie uzyskał zgody powoda na tę publikację, nie wykazał też żadnych innych przesłanek wyłączających bezprawność rozpowszechnienia wizerunku powoda, w szczególności nie wykazał, że sposób publikacji fotografii (nawet z opaską czarną na oczach) uniemożliwia identyfikację powoda, tym samym powoduje całkowitą anonimowość postaci z fotografii. Wbrew zarzutowi pozwanego, powód choć na co dzień jest działaczem organizacji patriotycznych i w organizacjach tych czynnie się udziela, nie jest osobą publiczną, pełniącą funkcje publiczne. Publikacja ta zatem była sprzeczna z cytowanym art. 81 ustawy o prawie autorskim i jako taka – bezprawna.

Jeżeli chodzi o naruszenie czci, to należy stwierdzić, iż przedmiotowy artykuł stanowił materiał prasowy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt.1,2 i 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U.1984.5.24 ze zm.), a pozwany jest wydawcą, podlegającym przepisom Prawa prasowego i zgodnie z jego art. 38, za naruszenie prawa spowodowane publikacją materiału prasowego odpowiada solidarnie z jego autorem. Chodzi tu o odpowiedzialność za nieprzestrzeganie reguł wynikających z art. 10 i art. 12 ustawy prawo prasowe. Zgodnie z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, dziennikarz jest obowiązany: 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie.

Zobowiązując dziennikarza do szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i korzystaniu z materiałów prasowych, ustawodawca nakłada na niego powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Falszywa informacja nie może nigdy realizować ważnego interesu społecznego. Obowiązkiem dziennikarza jest więc weryfikacja uzyskanych informacji pod kątem ich zgodności z prawdą. Szczególna staranność i rzetelność dziennikarza, powinna obligować go do sprawdzenia wiadomości w tym uzyskanych materiałów za pomocą innych dostępnych źródeł (post. uchwała 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r. III CZP 53/04).

Pozwany odpowiada zatem za zamieszczenie zdjęcia powoda pod spornym artykułem, w szczególności za to, że zdjęcie to nie zostało zweryfikowane pod kątem tożsamości osoby na nim widniejącej.

Nie sposób podzielić natomiast absurdalnej argumentacji pozwanego, że za naruszenie dóbr osobistych powoda odpowiada rzekomo J. W. poprzez upublicznienie sprawy na stronie (...)i poprzez przedrukowywanie spornego artykułu. Wskazać jedynie tu należy, iż artykuł ten w pełni wyjaśniał na czym polegał błąd (...) w opublikowaniu przedmiotowego zdjęcia.

Wobec tego Sąd uznał, iż pozwany nie wykazał braku bezprawności swojego zachowania.

Tak sformułowana treść artykułu stanowi naruszenie przez pozwanego obowiązków wynikających z art. 12 prawa prasowego, a tym samym stanowi działanie bezprawne.

Wobec wykazania naruszenia dóbr osobistych przez powoda oraz braku wykazania przez pozwanego przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność za to naruszenie, roszczenie powoda oparte na art. 24 k.c. zasługiwały na uwzględnienie.

W szczególności Sąd uwzględnił roszczenie powoda o nakazanie przeprosin za umieszczenie pod spornym artykułem zdjęcia powoda w formie wskazanej przez powoda.

Na podstawie powyższych przepisów Sąd nakazał pozwanemu złożenie stosownego oświadczenia poprzez jego publikację na portalu internetowym pozwanego. Sąd uznał w tym zakresie, iż wskazana w żądaniu pozwu treść i forma oświadczenia jest adekwatna do naruszenia dóbr osobistych powoda, a sposób jego publikacji nie stanowi nadmiernego obciążenia pozwanego. Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

Jako nieistotny Sąd ocenił zarzut pozwanego, że sporny materiał nie został zamieszczony na stronie głównej dziennika internetowego (...). Mając na względzie wagę naruszenia prawa trudno byłoby tu zastosować sugerowaną przez pozwanego zasadę „lustrzanego odbicia” odnośnie miejsca gdzie powinny ukazać się stosowane przeprosiny. Dokonany przez Sąd wybór miejsca publikacji oświadczeń jest rozwiązaniem racjonalnym, pozwalającym zniwelować przynajmniej w części ujemne skutki bezprawnych działań pozwanego tj. wydawcy dziennika.

Sąd dokonał natomiast jedynie modyfikacji w zakresie skrócenia czasu, przez jaki oświadczenie zamieszczone w Internecie ma widnieć. Sąd uznał iż wystarczającym okresem będzie okres jednego tygodnia, co nie obciąży nadmiernie pozwanego wydawcy. Jest to okres w zupełności wystarczający, aby czytelnicy mogli zapoznać się z zamieszczonym tam oświadczeniem.

Jeżeli chodzi o żądanie zadośćuczynienia, Sąd zważył, iż ma ono swoją podstawę w treści art. 448 k.c., zgodnie z którym, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznanawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (wyrok z dnia 11 kwietnia 2006 r. Sąd Najwyższy I CSK 159/05 LEX nr 371773).

Niedopełnienie przez dziennikarza ciążącego na nim obowiązku starannego działania w pozyskiwaniu informacji i ich weryfikacji uznać należy za działanie nie tylko bezprawne ale i zawinione. Stanowi ono zatem podstawę do żądania

przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. Ponadto – zdaniem Sądu – publikacja wizerunku powoda bez jego zgody, pomimo jednoznacznej treści art. 81 prawa autorskiego oraz art. 12 prawa prasowego, stanowi zawinione działanie pozwanego w tym zakresie.

Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę sposób i rodzaj dóbr osobistych naruszonych przez pozwanego przedmiotową publikacją kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda nie stanowi kwoty wygórowanej. Należy podkreślić, iż sposób publikacji wizerunku powoda umożliwiał co prawda jego rozpoznanie przez nieokreślony krąg osób ale z uwagi na fakt iż powód nie jest osobą publiczną i powszechnie znaną rozpoznanie to dotyczyło wyłącznie jego środowiska w którym działa. Krzywda, jakiej powód doznał wskutek powyższych zdarzeń wymaga przyznania mu stosowanej rekompensaty finansowej, która nie może mieć symbolicznego charakteru ale nie może też być nadmierna i stanowić źródła wzbogacenia (vide: wyrok SN z 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98). Uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia pozwala przyjąć, że adekwatną kwotą, przedstawiającą dla powoda odczuwalną korzyść majątkową będzie świadczenie w wysokości 25.000 zł. Trzeba zauważyć, że nie mniejsze znaczenie od przyznanego zadośćuczynienia ma w omawianej sprawie, zastosowanie środków niemajątkowej ochrony dóbr osobistych, takich jak na przykład podanie do publicznej wiadomości (nieograniczonemu kręgowi odbiorców) informacji o przeproszeniu osoby pokrzywdzonej wraz z wyjaśnieniem - na czym polegało bezprawne działanie sprawcy.

W tym zakresie zatem Sąd uznał, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią i w związku z tym, orzekł jak w pkt. II wyroku.

Przy czym wskazać należy, że niezasadny okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń majątkowych powoda. Na mocy art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Bezdyskusyjny stan faktyczny, ustalony w sprawie, wskazuje, że J. F. o opublikowanym jego wizerunku pod spornym artykułem dowiedział się w marcu 2017 roku. Wprawdzie powód nie wskazał, kiedy dokładnie zapoznał się z treścią artykułu, można jednak przyjąć, iż nastąpiło to najpóźniej w krótkim czasie przed skierowaniem do (...)Komisariatu Policji w K. zawiadomienia o wszczęciu dochodzenia w sprawie zniesławienia, co miało miejsce 30 marca 2017 r. Znając treść artykułu powód równocześnie wiedział kto jest jego autorem i wydawcą i od tego okresu rozpoczął biec 3 – letni termin przedawnienia jego roszczenia majątkowego. Termin ten został skutecznie przerwany nie w momencie złożenia pozwu, który nie zawierał roszczenia o zasądzenia zadośćuczynienia ale z dniem 3 lipca 2019 r., kiedy to pełnomocnik powoda na rozprawie złożył pismo zawierające takie żądanie. W tym stanie rzeczy należy uznać, iż termin przedawnienia roszczeń powoda nie upłynął.

Kosztami postępowania Sąd obciążył pozwanego, na podstawie art. 98 k.p.c. jako stronę przegrywającą. Biorąc pod uwagę ostateczny wynik sprawy powodowi należy się od pozwanego zwrot części poniesionych przez niego kosztów postępowania, w postaci wynagrodzenia pełnomocnika z tytułu dochodzenia roszczeń o charakterze niemajątkowym – 720 zł, połowa wynagrodzenia z tytułu dochodzenia roszczeń majątkowych 1.800 zł (3.600 zł x 50%) oraz opłata sądowa od uwzględnionego roszczenia niemajątkowego - 600 zł (§ 26 ust. 1 pkt 3 u.k.s.c) co daje kwotę w łącznej wysokości 3.120 zł.

O wysokości kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 5 oraz § 7 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

W punkcie V i VI wyroku w myśl przepisu 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zarówno powodowi jak i pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty po 1.250 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od roszczenia majątkowego powoda.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony:

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie zobowiązującym pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. (dalej: (...)) do opublikowania przeprosin o treści wskazanej w pkt 1 wyroku; zasądającym od pozwanego na rzecz powoda J. F. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia - pkt 2 wyroku, rozstrzygającym o kosztach procesu - pkt IV, V i VI wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania skutkujące nieważnością postępowania, a to: - art. 193 § 3 k.p.c. z zw. z art. 187 k.p.c. poprzez uznanie, że powód skutecznie dokonał przedmiotowej zmiany powództwa w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2019 roku, niedoręczonym pozwanemu oraz przez zaniechanie doręczenia odpisu tego pisma pozwanemu, co doprowadziło do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw, prowadzące do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

2/ naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej ceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, polegające na błędnym przyjęciu, że powód nie ma statusu osoby publicznej, pełniące funkcje publiczne, w sytuacji gdy z zeznań świadków J. W. i S. Z., jak również samego powoda wynika, że powód jest osobą powszechnie znaną w środowisku (...), z uwagi na swoją działalność społeczną i polityczną;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej ceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, polegające na błędnym przyjęciu, że pozwany jest odpowiedzialny za naruszenie dóbr osobistych powoda, w sytuacji gdy informacja o omyłkowym opatrzeniu wizerunkiem powoda artykułu dotyczącego H. K. rozprzestrzeniła się w środowisku powoda dopiero po opublikowaniu tej informacji na blogu prowadzonym przez znajomego powoda - J. W. oraz w jej przedrukach zamieszczonych na innych stronach internetowych;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej ceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, polegające na błędnym przyjęciu, że powód doznał krzywdy na skutek publikacji pozwanego, w sytuacji gdy z zeznań świadków J. W. i S. Z. wynika, że publikacja nie wywołała negatywnych skutków w otoczeniu powoda (osoby, które zapoznały się z treścią spornego artykułu nie uwierzyły stwierdzeniom zawartym w publikacji), a jej odczucie wynikało wyłącznie z subiektywnego przekonania powoda;

- art. 132 in fine k.p.c. poprzez zaniechanie zwrotu pisma z dnia 11 lipca 2019 roku zawierającego modyfikację roszczenia i wnioski dowodowe, pomimo braku w treści pisma oświadczenia pełnomocnika powoda o doręczeniu odpisu tego pisma bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego lub jego nadaniu przesyłką poleconą.

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: „PrAut”) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w wyniku działania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku, w sytuacji gdy z uwagi na zastosowany zabieg anonimizacji, powiązanie treści publikacji z osobą powoda jest obiektywnie niemożliwe, natomiast ewentualne naruszenie prawa do wizerunku było bezprawne, albowiem powód jest osobą powszechnie znaną, a jego wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej, w związku z czym rozpowszechnienie tego wizerunku nie wymagało zgody powoda;

- art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nakazaniu pozwanemu opublikowania oświadczenia przeprosającego o treści i formie wskazanej w wyroku, w sytuacji gdy taka forma przeprosin jest nieodpowiednia, ergo wyrok w tym zakresie nie nadaje się do wykonania z poniższych względów:

1/ określenie rozmiarów oświadczenia poprzez wskazanie rodzaju czcionki (Arial) i punktów (11) jest adekwatne w przypadku wydania papierowego gazety, a nie jej wydania internetowego;

2/ umieszczenie przeprosin w „ramce o wymiarach 1/4 ekranu” nie jest adekwatne w przypadku wydania internetowego gazety, strona może być bowiem wyświetlana na małym bądź dużym monitorze, z lepszą lub gorszą rozdzielczością, to samo oświadczenie będzie miało różny rozmiar w zależności od tego czy czytane będzie na ekranie smartfona czy tableta.;

3/ wyrażenie „ czcionką adekwatną do czcionki użytej w treści artykułu ” oraz „ czcionką standardową używaną na portalu (...)” jest niesprecyzowane i rodzi wątpliwości po stronie pozwanego;

- art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że czynnością adekwatną w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda jest opublikowanie oświadczenia przeprosającego na stronie głównej (...) w sytuacji gdy adekwatnym miejscem do opublikowania przeprosin i zgodnym z zasadą „lustrzanego odbicia” byłoby opublikowanie przeprosin w tym samym miejscu, w którym ukazał się sporny artykuł, a więc w zakładce (...), w dziale (...);

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 25.000 zł, w sytuacji gdy powód nie wykazał, aby doznał krzywdy, a ewentualna krzywda, którą mógł ponieść nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z publikacją spornego materiału prasowego, nadto należyte uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, w tym braku winy po stronie pozwanego, przemawia za niestosowaniem w tej sprawie środków ochrony majątkowej.

W oparciu o powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. punkt 3 wyroku w zakresie oddalającym żądanie powoda opublikowania na stronie głównej (...) - oświadczenia w określonej formie przez okres trzech miesięcy; oraz w zakresie oddalającym żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 25.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia; punkt IV i V wyroku dotyczące zwrotu kosztów procesu.

Zarzucał obrazę przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

- art. 23 w zw. z art. 24 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i nieodpowiednią ich subsumpcję w stosunku do niniejszej sprawy, a w efekcie przyjęcie, że tygodniowy okres opublikowania na stronie głównej (...) przeprosinowego jest wystarczający dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda,

- art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i nieodpowiednią ich subsumpcję w stosunku do niniejszej sprawy, a w efekcie przyjęcie, że kwota 25.000 złotych zadośćuczynienia jest w niniejszej sprawie odpowiednią sumą, podczas gdy z okoliczności oraz z przesłanek dotyczących funkcji zadośćuczynienia wynika, że winno być ono w przedmiotowej sprawie przyznane w pełnej wysokości żądanej przez powoda;

- art. 12 ust. 1 pkt. 1 ustawy prawo prasowe - poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i nieodpowiednią jego subsumpcję w stosunku do niniejszej sprawy, a w efekcie brak uznania, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, podczas gdy rozmiar naruszenia staranności i rzetelności w niniejszej sprawie powinien mieć kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia i odpowiednio dolegliwego naprawienia skutków naruszenia dóbr osobistych przez pozwaną;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powoda oraz świadków oraz dokumentów dołączonych w załączniku do pozwu oraz w toku postępowania, polegającą w

szczególności na nieuwzględnieniu stopnia traury doznanej przez powoda z powodu działań pozwanej, której rozmiar miał istotne znaczenie dla sprawy;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w przedmiocie odbiorców przekazu pozwanej, który to krąg odbiorców zdaniem Sądu zawężał się wyłącznie do środowiska, w którym działa powód, podczas publikacja pozwanej miała charakter publicznie dostępny, każdy mógł zapoznać się z kontrowersyjnym zestawieniem artykułu i zdjęcia, a wizerunek powoda ukazany na zdjęciu jest na tyle charakterystyczny, że może być skojarzony nie tylko w środowisku, w którym działa powód.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę punktu 1 wyroku poprzez zastąpienie sformułowania „przez okres jednego tygodnia” sformułowaniem „przez okres trzech miesięcy”; zmianę punktu 2 wyroku poprzez zastąpienie kwoty 25.000 zł kwotą 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu obu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna, natomiast na częściowe uwzględnienie zasługuje apelacja powoda.

Przede wszystkim wskazać należało, że ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia, zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do najdalej posuniętego zarzutu, tj. zarzutu nieważności z uwagi na niedoręczenie przez sąd pisma z 11 lipca 2019r modyfikującego żądanie pozwu. Zarzut nie może odnieść skutku. Realnej zmiany powództwa powód dokonał w piśmie z 3 lipca 2019r domagając się zasądzenia zadośćuczynienia oraz opublikowania przeprosin na stronie głównej (...) Pismo to zostało wręczone pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 3 lipca 2019r, a pozwany ustosunkował się do niego obszernie w piśmie z dnia 24 lipca 2019r. Przedmiotowe pismo z dnia 11.07.2019r zawiera jedynie modyfikację żądania określonego w pozwie odnoszącą się do technicznej strony publikacji przeprosin i nieznacznie zmienionej redakcji przeprosin. Przy czym już w pozwie powód domagał się przeprosin na stronie głównej przez okres trzech miesięcy i czcionką adekwatną do artykułu. Skoro zatem nie była to zmiana powództwa o nieważności postępowania czy braku zawiśnięcia sporu w przedmiocie sposobu naprawienia krzywdy nie może być mowy.

Dodatkowo należy wskazać, że na rozprawie w dniu 13 września 2019r Sąd ujawnił pismo powoda z 11.07.19r, a pełnomocnik powoda wywodził jak w tym piśmie. Obecny na rozprawie pełnomocnik pozwanego nie zgłosił, aby nie otrzymał tego pisma bezpośrednio od pełnomocnika powoda i nie zażądał jego doręczenia. Nie zgłosił też zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c.

Przyjmując za uchybienie brak doręczenia pisma z 11.07.2019r drugiej stronie – należy uznać, że z uwagi na zaznajomienie się przez pełnomocnika pozwanego treścią tego pisma na rozprawie w dniu 13 września 2019r uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśnić należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje, w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN

859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to, bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Pozwany upatruje wadliwości ustalenia, że powód nie jest osobą publiczną, pełniącą funkcje publiczne w środowisku (...); że to publikacja pozwanego spowodowała naruszenie dóbr powoda, a nie przedruki J. W. oraz, że publikacja pozwanego wywołała negatywne skutki w otoczeniu powoda.

Zarzuty te w świetle zeznań świadków J. W., S. Z. jak również powoda są chybione. Apelujący nie wskazuje nawet fragmentów zeznań potwierdzających jego tezę lub innych przyczyn niewłaściwej jego zdaniem oceny. Działalność patriotyczna powoda w okresie PRL związana była ze środowiskiem (...). W K. powód przebywa dopiero od 2014r i brak dowodu, że jest osobą znaną publicznie (zeznania powoda). Nie można też uznać, aby znany powszechnie był wizerunek H. K.. W takiej sytuacji zestawienie negatywnych informacji o H. K. z wizerunkiem powoda dawało podstawy do przypisania tego wizerunku do postaci H. K.. Biorąc pod uwagę wyjątkowo negatywne zarzuty przypisywane H. K. jest wysoce prawdopodobne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, że połączenie powoda – patrioty walczącego przez większość swojego życia z ustrojem, któremu wyjątkowo negatywnie według publikacji służył H. K.- spowodowało u powoda konsternację i silny stres. Negatywne oddziaływanie publikacji powiększała czarna opaska na oczach (tak zwykle przedstawia się osoby oskarżone), która nie uniemożliwia rozpoznanie powoda oraz napisy na publikowanym zdjęciu: (...) oraz (...) Silnego poczucia krzywdy dowodzi również to, że powód prawie natychmiast po zwróceniu mu uwagi przez kolegę na tę publikację złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Nie była to czynność racjonalna, ale znamionująca stan psychiczny powoda. W pozostałym zakresie Sąd podziela ocenę dowodów i wnioski Sądu I Instancji co do skutków naruszenia dóbr osobistych powoda i rozmiaru jego krzywdy.

Okoliczność, że powód zaznajomił się z tą publikacją za pośrednictwem osób trzecich nie ma znaczenia, gdyż powód nie miał obowiązku przeglądania wszystkich portali internetowych, a tzw. „przedruki” z powołaniem się pierwszego publikatora nie są zabronione i powszechnie stosowane. Publikacja J. W. podawała pozwanego jako źródło pierwszej publikacji, zatem krzywda powoda musiała mieć związek właśnie z tym artykułem i fotografią.

Nie mogą odnieść skutku również zarzuty pozwanego co do naruszenia prawa materialnego.

W przedstawionych okolicznościach faktycznych nie ulega wątpliwości, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci i prawa do wizerunku. Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rangę ochrony dóbr osobistych zwiększa fakt, ich ochrony przez Konstytucję RP. Należy podzielić pogląd, że większość dóbr osobistych regulowanych w kodeksie cywilnym stanowi cywilnoprawną emanację praw i wartości wyrażonych

w Konstytucji RP, stanowią one także wartości ustalone w myśl kompromisu konstytucyjnego, będącego wyrazem woli większości społeczeństwa (T. Sobolewski [w:] Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, t. I, 2013, s. 388). W art. 30 Konstytucja RP stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi, czy działanie pozwanej było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie sprzeczne nie tylko z obowiązującymi przepisami ale także z zasadami współżycia społecznego.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z przewidzianego w art. 24 § 1 zd. 1 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego, które przenosi ciężar udowodnienia braku bezprawności na stronę pozwaną.

Strona pozwana nawet nie uprawdopodobniła, aby określony przez Sąd I Instancji sposób publikacji przeproszenia nie był możliwy czy nadmiernie utrudniony. Bardzo zbliżone wyrzeczenia były stosowane w innych podobnych sprawach i portale internetowe (w tym pozwany w sprawie(...)) wykonywali wyroki. Powód (a w razie potrzeby sąd egzekucyjny) również musi uwzględniać specyfikę techniczną funkcjonowania mediów elektronicznych przy ocenie wykonania wyroku.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, a zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda.

Dodatkowo należy podnieść, że pozwany musi być traktowany jako profesjonalista prowadzący działalność zarobkową w Polsce; jeden z największych w kraju w swojej branży (o ile nie największy pod względem tzw. wejść na stronę internetową) dlatego należy od niego oczekiwać nie tylko wysokich standardów biznesowych, ale również etycznych.

Natomiast częściowo uzasadniona jest apelacja powoda, ale tylko w zakresie czasu trwania ogłoszenia o przeproszeniu powoda.

Z brzmienia art. 24 k.c. wynika, że pokrzywdzony może od naruszającego dobro żądać czynności "potrzebnych" do usunięcia skutków naruszenia. Powstaje zatem wymóg adekwatności takiej czynności do skutków naruszenia. Ogłoszenie przeprosin w odniesieniu do zakresu i miejsca ich złożenia powinno zatem zostać dokonane w takim zakresie i natężeniu, żeby nie nosiło cech represji, osiągając cel kompensacyjny, ale również prewencyjny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 grudnia 2016 r., I ACa 1080/16 LEX nr 2202552).

W ocenie Sądu Apelacyjnego okres 1 tygodnia dla publikacji nakazanego przeproszenia w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest wystarczający uwzględniający czas trwającego naruszenia. Publikacja z fotografią powoda pojawiła się na stronie internetowej poprzednika prawnego pozwanego w dniu 18 stycznia 2016r i stan ten trwał co najmniej do 2 sierpnia 2017r, skoro w tej dacie powód zażądał usunięcia publikacji. Pozwany nie wykazał kiedy faktycznie przedmiotowa fotografia została usunięta.

Zasada skuteczności i realności usunięcia skutków naruszenia przemawia za wydłużeniem okresu publikacji przeprosin do jednego miesiąca.

Natomiast Sąd nie podzielił zastrzeżeń powoda co do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia. Uwzględniając stan faktyczny sprawy w tym charakter dóbr osobistych naruszonych przez pozwanego, rozmiar krzywdy doznanej przez powoda oraz stopień winy, choć nieumyślnej, ale w postaci rażącego niedbalstwa pracowników strony pozwanej, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda rekompensującym doznaną krzywdę i dającą właściwą satysfakcję, a także oddziałującą prewencyjnie na stronę pozwaną na przyszłość w zakresie staranności w doborze odpowiednich fotografii do przekazywanych odbiorcom treści, będzie kwota 25.000 zł. Należy zgodzić

się z Sądem I Instancji, iż (nie negując innych negatywnych aspektów krzywdy powoda), oddziaływanie publikacji pozwanego (treść plus fotografia) ograniczała się w zasadzie do kręgu osób, które znały powoda, z tym, że nie tylko w środowisku (...), ale również (...). Z kręgu tego należy nadto wykluczyć osoby, które dobrze znają powoda, gdyż te powinny zdawać sobie sprawę z oczywistego błędu portalu. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, a tylko w takiej sytuacji zaistniałyby podstawy do zmiany wyroku.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny, orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, iż tylko apelację powoda uwzględniono w niewielkim zakresie, Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg